

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 lutego 2015 r.,
sprawy M. K.
skazanego z art. 278 § 1 kk w zw z art. 64 § 1 kk i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w L.
z dnia 21 maja 2014 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w L.
z dnia 23 grudnia 2013 r.,

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M.M. Kancelaria Adwokacka kwotę 442,80 (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% podatku VAT, z tytułu sporządzenia i wniesienia kasacji.**

UZASADNIENIE

Podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty są bezzasadne w stopniu oczywistym, co trafnie wykazano w wywodach pisemnej odpowiedzi na kasację, sporządzonej przez prokuratora i doręczonej stronie skarżącej, i jaką to ocenę Sąd Najwyższy zaakceptował.

Odsyłając do wspomnianego powyżej dokumentu, Sąd Najwyższy uważa za konieczne dodatkowo podkreślić, że jakkolwiek sformułowany w pkt. I skargi zarzut rażącej obrazy art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. – w którym podniesiono nienależyte rozważenie apelacyjnych zarzutów naruszenia art. 7 i art. 410 k.p.k. – spełnia formalne kryteria prawidłowo sformułowanego zarzutu kasacyjnego, to zarzut ten jest całkowicie bezpodstawny, zwłaszcza w świetle jednoznacznego jego podobieństwa z zarzutem wskazanym w pkt. II kasacji – tj. zarzutem naruszenia art. 7, art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegającym na „*częściowej tylko analizie, w określonym zakresie globalnej i dowolnej analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w kontekście podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego*” przy ocenie różnych wymienionych szczegółowo w zarzucie dowodów. Odnosząc się więc łącznie do obu wymienionych zarzutów, stwierdzić należy, że podnoszone w nich kwestie wiążą się z przyjętą linią obrony i stanowią kwestionowanie w kasacji poczynionych przez Sąd I instancji i zaakceptowanych przez Sąd odwoławczy ustaleń faktycznych, z jednoczesną próbą prezentacji zapatrywań, zgodnie z którymi M. K. nie popełnił zarzucanych mu czynów. Zauważyć należy, że twierdzenia zgłaszane w uzasadnieniu zarzutów bazują na wrywkowej analizie akt i nie wytrzymują konfrontacji z ustaleniami i ich uzasadnieniem dokonanymi przez Sąd I instancji i w części ponownie przeanalizowanymi przez Sąd odwoławczy, także w odniesieniu do tych dowodów, które (ponownie) zostały wymienione w kasacji. Wszystko to, w połączeniu ze wspomnianymi uwagami odpowiedzi prokuratora na kasację, pozwala jednoznacznie stwierdzić, że podnoszone zarzuty są chybione, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego świadczy akurat o przeciwieństwie tego, co autor kasacji stara się wykazać. Można tylko dodać, że skarga ta w efekcie sprowadza się do żądania skontrolowania przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych sprawy, jakie to żądanie nie znajduje podstaw w świetle treści art. 523 § 1 k.p.k.

Za równie bezzasadny należało uznać zarzut podniesiony w pkt. III kasacji, tj. zarzut naruszenia art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 3 k.p.k., art. 192 § 2 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. oraz art. 452 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie wymienionych w tym zarzucie wniosków dowodowych oskarżonego złożonych przed Sądem II instancji.

Odnosząc się do kwestii zgłoszenia przez oskarżonego na piśmie wniosku dowodowego, przypomnieć należy, że na rozprawie odwoławczej w dniu 21 maja 2014 r. oskarżony oświadczył, „że nie są to wnioski dowodowe tylko zarzuty, że Sąd Rejonowy zagubił gdzieś moje wnioski, a ja je wysłałem i ich w aktach nie ma i nie zostały rozpoznane”. W takiej sytuacji Sąd Okręgowy nie był zobligowany do potraktowania wskazanego pisma jako wniosku dowodowego i do wydania stosownego postanowienia. Zaznaczyć natomiast wypada, że do podnoszonej przez oskarżonego kwestii pominięcia owych wniosków dowodowych przez Sąd Rejonowy, Sąd odwoławczy odniósł się w uzasadnieniu, jasno wskazując, że ich ewentualne pominięcie nie stanowiło takiego naruszenia procedury, które skutkowałoby koniecznością uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ponieważ wnioski te i tak podlegałyby oddaleniu, z przyczyn jasno przez Sąd wyartykułowanych.

Z tych zatem względów kasacja kwalifikował się jako bezzasadna w stopniu, o którym mowa w art. 535 § 3 k.p.k., przemawiającym za jej oddaleniem na posiedzeniu i dlatego orzeczono, jak w postanowieniu.